PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, piątek 22 stycznia 1932 r. Nr. 17

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 21.I, w koresp. z Warszawy p. n. „Polski atak słowny na Niemcy. Zaleski krytykuje niemiecką politykę mniejszościową" podaje treść przemówienia min. Zaleskiego na komisji spraw zagr. Sejmu i podkreśla ustępy dotyczące spraw polsko-niemieckich oraz podaje wiadomość o przemówieniach innych mówców, skierowanych przeciwko Niemcom.

Kölnische Ztg. 21.I, pisze p. t. „Fałszywe twierdzenia Zaleskiego": Min. Zaleski w przemówieniu na komisji spraw zagr. Sejmu twierdził, iż polska ludność w Niemczech pozbawiona jest swobodnego rozwoju kulturalnego; „widocznie min. Zaleski nie wie, iż rząd pruski dobrowolnie i bez jakichkolwiek zobowiązań ani pobudzeń, jakie są podsuwane teraz niemieckiej delegacji pokojowej w Wersalu, utworzył wzorowe instytucje dla ochrony i kulturalnego rozwoju właśnie tej polskiej ludności".

Biuro Conti 20.I, ogłosiło identyczny komunikat.

Deutsche Tageszeitung 20.I, w koresp. z Nidborku podaje wiadomość o przebiegu procesu przeciwko osobom, które zakłóciły spokój publiczny w Jedwabnie, napadając na działaczy polskich.

Der Tag 20.I, podaje powyższą wiadomość p. t. „Następstwa polskich uroszczeń".

Boston Evening Transcript 20.I w korespondencji z Berlina przedstawia obawę Niemiec z powodu zbrojeń Polski. Stwierdzając przewagę liczebną armji polskiej na granicy niemieckiej, korespondent kończy swe uwagi w sposób następujący: „Jednakże zapalczywych nacjonalistów niemieckich w prowincjach nadgranicznych nie można uważać za niezdolnych do próby zajęcia korytarza siłą. Minister spraw zagranicznych Rzeszy, któryby ustąpił wobec polskiego ultimatum w takim wypadku i któryby uwięził albo stracił odpowiedzialych przywódców nacjonalistycznych, miałby rewolucję w Niemczech".

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Neueste Nachrichten 21.I podając sprawozdanie o przebiegu obrad w komisjach sejmu warszawskiego zaznacza, iż zarówno minister Zaleski jak i minister przemysłu i handlu gen. Zarzycki widocznie są w dalszym ciągu zdania, że jedynie Gdańsk jest odpowiedzialny za to, że nie istnieją lepsze stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem. Być może—pisze dalej dziennik — że obaj ministrowie nie znają dostatecznie zarządzeń swych podwładnych czynników przeciwko Gdańskowi. Przypominamy tu tylko liczne rewizje w przedsiębiorstwach pomorskich i poznańskich dokonane w celu konfiskaty towarów gdańskich oraz sposób przeprowadzania tych rewizji. Przypominamy dalej, w jaki sposób bojkotuje się firmy gdańskie, następnie przypominamy przepisy, zmuszające firmy gdańskie do przejścia do Gdyni, utrudnienia wobec handlu gdańskiego, mające na celu niszczenie tego handlu przez syndykaty oraz specjalne przepisy polskie i wreszcie sposób forsowania portu gdyńskiego celem zupełnego zniszczenia Gdańska. Wobec tych wszystkich faktów Gdańsk jest prawie bezsilny. Gdańsk stale oświadczał swą gotowość do porozumienia; tego ostatniego nie należy jednak interpretować w ten sposób, iż da ono Polsce wszystko a Gdańskowi nic. Gdańsk walczy o swe życie.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Vossische Ztg. 21.I, w koresp. z Warszawy pisze, że wyrok w procesie przywódców opozycyjnych partyj oznacza właściwie legalizację metod postępowania z nimi w Brześciu. Dziennik podnosi, że w czasie procesu mówiono o wzroście tendencyj monarchistycznych w obozie marsz. Piłsudskiego, jednak nie wiadomo, co Marszałek sam o tem sądzi. Koresp. w d. c. opisuje działalność grupy konserwatywnej obozu rządowego.

Vorwärts 21.I, w koresp. z Warszawy pisze o odrzuceniu przez Sejm wniosku nieufności dla rządu, zgłoszonego przez partje opozycyjne z powodu wyroku na przywódców tych partyj. Dziennik zaznacza, że w tutejszych sferach politycznych mówią, jakoby rząd zamierzał wydać amnestję, któraby objęłaby również skazanych przywódców opozycji, a nie nie doty-

czyłaby pozbawienia ich praw obywatelskich. W ten sposób rząd — wg. koresp. — chce im odebrać możność brania udziału w życiu politycznem.

Izwiestja i Prawda 20.I w doniesieniu z Warszawy informują o licznych aresztowaniach komunistów w Warszawie i w Zagłębiu Dąbrowskiem, w związku z obchodem L. L. L. (rocznicy śmierci Lenina i zabójstwa Liebknechta i Róży Luksemburg). W innem doniesieniu z Warszawy powyższe pisma ogłaszają skład delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową.

Wozrożdienje 20.I, w korespondencji z Warszawy omawia następstwa polityczne procesu 11 posłów Centrolewu. Pismo twierdzi, że proces ten pozostawi w polskiem życiu politycznem znaczny ślad, wytwarzając przepaść pomiędzy obozem Marszałka Piłsudskiego i opozycją. Przytaczając motywy wyroku, pismo podkreśla, że przedstawiciel oskarżenia, Grabowski dał uzasadnienie polityczne postępowania rządu w tej sprawie. Oświadczył on, że istniejąca w Polsce władza chroni obecny ustrój społeczny a zwycięstwo Centrolewu doprowadziłoby najpierw do kiereńszczyzny a potem do bolszewizmu. Tragedja oskarżonych, powołujących się na konieczność obrony praworządności, polega na tem, że właśnie obecny rząd jest jedynie zdolnym do utrzymania praworządności w Polsce.

Neue Zürcher Ztg. 20.I, w koresp. z Warszawy pisze, że wyrok na przywódców opozycji ma ogromne znaczenie, gdyż jest on równoznaczny z końcem karjery politycznej skazanych. Według polskiego bowiem prawa kara więzienia pociąga za sobą utratę praw obywatelskich na 10 lat. To też nawet zmniejszenie im kary przez wyższe instancję sądowe nie zmieni pod tym względem położenia zasądzonych. Z tego powodu w kołach opozycyjnych, zdaniem dziennika, panuje wielkie przygnębienie.

Il Popolo d' Italia 19.I, w art. p. n. „Polonia feconda", omawiającym wyniki spisu ludności w Polsce, podkreśla, że znaczny przyrost ludności w tym kraju świadczy o zdrowiu moralnem narodu. Przyrost ludności w Pol-ce, wynoszący 32 pro mille, jest największy w Europie, a znaczenie tego przyrostu uwypukla spadek przyrostu ludności w sąsiednich Niemczech, wynoszący 16 pro mille. Autor przeczy temu, jakoby przyrost ludności zależał od dobrobytu kraju i uważa, że spadek ludności nie jest wynikiem przesilenia gospodarczego, lecz kryzysu moralnego.

The Times 19.I, w koresp. z W—wy pisze, że przyjęcie przed kilku tygodniami przez wybitnych działaczy ukraińskich zaproszenia wojewody lwowskiego do wzięcia udziału w konferencji do omówienia sprawy potrzeb ludności ukraińskiej było ilustracją zmiany w stosunkach między rządem polskim a licznymi przywódcami ukraińskimi. Koresp. wspomina również o propolskiem wystąpieniu ukraińskiego biskupa Chomis-yna w jednem z pism lwowskich i pisze, że powyższe fakty, przyczyniły się do tego, iż min. Pieracki w swej mowie budżetowej położył specjalny nacisk na problemat ukraiński. W d. c. koresp. podaje ważniejsze ustępy mowy min. Pierackiego, dotyczące zagadnienia ukraińskiego.

Prasa litewska z 20.I zamieszcza komunikat ag. „Elta", informujący o aresztowaniu w „okupowanej Litwie" przez żołnierzy polskich 20 mieszkańców-Litwinów. Komunikat ten prasa zaopatruje w następujące nagłówki: „Z jakiego powodu nowe aresztowania?", „Okrutne postępowanie Polaków wobec Litwinów wileńskich" i t. p.

Lietuvos Aidas 20.I, w rubyce p. t. „Z kraju wileńskiego" informuje za litewską prasą wileńską o ostatnio wydanem przez władze polskie rozporządzeniu, na mocy którego 4 mieszkańcy - Litwini otrzymali rozkaz opuszczenia swoich siedzib, położonych w pobliżu linji administracyjnej. Rozporządzenie powyższe — wg. dziennika — zostało umotywowane tem, że mieszkańcy ci zajmują się nielegalnem nauczaniem i prowadzą działalność przeciwpaństwową.

Lietuvos Žinios 20.I, w art. wst., omawiającym zamknięcie 10 szkół litewskich w Wileńszczyźnie oraz przeprowadzenie przez władze polskie aresztowań wśród uczącej się młodzieży litewskiej, podkreśla, że wielką w tym względzie winę ponosi obóz ch.-demokracji litewskiej w Wileńszczyźnie, który skupił w swem ręku wszystkie litewskie szkoły o kierunku katolickim, przychylnym kościelnym władzom polskim i nacjonalizmowi polskiemu, i który zwalcza litewską młodzież postępową, zarzucając jej komunizm. Władze polskie również zarzucają aresztowanym studentom litewskim komunizm i to — wg. dziennika — „rzuca pewne światło na brzydką sprawę, która wyjaśni się sama przez się". „Polityce litewskiej chrz.-demokracji w Wileńszczyźnie — pisze w końcu dziennik — powinno przeciwstawić się całe społeczeństwo niepodległej Litwy, a przedewszystkiem społeczeństwo postępowe. Jaką bowiem korzyść osiągnąć mogą Litwini w Wileńszczyźnie z tej polityki (litewskiej prawicy w Wileńszczyźnie), jeśli polska dyktatura wyciąga stąd nowe formalne argumenty dla dalszego przeprowadzania zamykania szkół litewskich i wtrącania do więzień małoletnich?".

POLSKA, RUMUNJA A ZSRR. PAŃSTWA BAŁTYCKIE A ZSRR.

Berliner Tageblatt 21.I, w koresp. z Pragi pisze o oświadczeniach min. Ghiki wobec przedstawicieli prasy. Min. Ghika mówił o wyniku swych narad z min. Beneszem, dotyczących uzgodnienia stanowiska państw Małej Ententy w sprawie rozbrojenia oraz podniósł, że w czasie pobytu w Genewie będzie kontynuował rokowania o pakt nieagresji sowiecko-rumuński z Litwinowem.

Prasa łotewska z pierwszej połowy stycznia poświęciła wiele uwagi rokowaniom o pakt nieagresji z Rosją sowiecką.

Latviesu Balss 10.I, pisał, że Rosja sowiecka chce w drodze tych układów zabezpieczyć się od zachodu, ponieważ przewiduje, że wcześniej czy później wypadnie jej stoczyć walkę z Japonją, i do walki tej będzie zmuszona skoncentrować wszystkie swoje siły.

Socialdemokrats 10.I, zarzucał łotewskiemu ministerstwu spraw zagr., że w zawieranej z Sowietami umowie ściśle wzoruje się na umowie polsko-sowieckiej. Postępowanie łotewskiego ministerstwa dziennik przedstawia jako podporządkowanie się polityki zagr. Łotwy polityce polskiej.

Latvija 12.I, uważa, że pakt o nieagresji z Rosją nie może dać Łotwie nic nowego w zakresie bezpieczeństwa. Można pakt ten — zdaniem dziennika — podpisać, lecz nie należy przywiązywać do niego wielkiego znaczenia. Co się tyczy zarzutów „Socialdemokrats'a" pod adresem łotewskiego ministerstwa spraw zagr., to — wdg. „Latvija" — należy się tylko cieszyć z tego powodu, że za podstawę pertraktacyj z Rosją został przez Łotwę wzięty tekst polski. „Nie trzeba —

pisze dziennik — zapominać o tem, że niepodległość Łotwy powstała dzięki armjom polskiej i estońskiej i dlatego Łotwa powinna być zawsze z temi państwami w dobrych stosunkach. Żąda tego i całokształt siły wojennej, gdyż Łotwa, Polska, Estonja, Finlandja i Rumunja mogą wystawić 617 batalјonów, 357 eskadr lotniczych i 965 bateryj, co stanowi siłę poważną, z którą przeciwnik powinien się liczyć. I dlatego jeszcze raz trzeba podkreślić, że łotewska polityka zagraniczna powinna dołożyć wszystkich starań w celu ustalenia możliwie bliskich stosunków z temi wszystkiemi państwami, zwłaszcza z Estonją i Polską".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Der Tag 21.I, w koresp. z Pragi podaje wiadomość o komunikacie, wspólnie wydanym przez min. Ghikę i min. Benesza, w którym mowa jest o jednolitym froncie państw Małej Ententy w sprawie rozbrojenia oraz o poparciu Polski, jeżeli ta ostatnia nie uzna za możliwe rozbrojenie, dopóki Niemcy nie zagwarantują granic polsko-niemieckich.

Dziennik podkreśla, że komunikat ten jest dowodem, iż „wasale Francji działają bardzo sprawnie, a przykład Rumunji dowodzi, że nawet ze szkodą swoich interesów". Wspomniane państwa właśnie dają dowody, że traktaty pokojowe nie wytworzyły sprawiedliwych stosunków, gdyż w ich granicach znalazło się 20 miljonów mniejszości narodowych. Czesi i Rumuni muszą się z tem zgodzić, że gdzieindziej inaczej o tych sprawach sądzą i dążą do zmiany tego chorobliwego stanu.

Le Populaire 20.I, (w art. Paul Faure'a) twierdzi, że do bezpieczeństwa można dojść przez utrwalenie pokoju, a bynajmniej nie przez wojnę, jak twierdzi wiele ludzi, którzy na myśl, że np. wrogie eskadry lotnicze mogą przez jedną noc zniszczyć doszczętnie kilka miast, nie zastanawiają się nad tem, jakby temu zapobiec, lecz tylko nad tem, jak zorganizować odwet. Jedynie socjaliści — zdaniem Paul Faure'a — dążą słuszną drogą ku utrwaleniu pokoju, a mianowicie przez rozbrojenie materjalne i moralne.

Izwiestja 20. I, zapowiadając niepowodzenie konferencji lozańskiej, pisze: Należy oczekiwać, że również konferencja rozbrojeniowa poniesie całkowite fiasko. Miarodajne czynniki Anglji i Francji oświadczyły niedawno, że ich państwa już rozbroiły się. St. Zjedn. również zadeklarowały zredukowanie swoich zbrojeń do minimum, a Niemcy są przecież rozbrojone na mocy traktatu wersalskiego. W ten sposób dyplomacja europejska już dzisiaj przygotowuje sabotaż konferencji rozbrojeniowej.

The Manchester Guardian 19.I, w koresp. z Berlina pisze, że odbył się tam dość niefortunny wstęp do konferencji rozbrojeniowej. Był nim demonstracyjny zjazd stowarzyszeń b. oficerów, który miał o tyle oficjalny charakter, że był na nim obecny minister Groener, oraz miał błogosławieństwo Hindenburga. Na zjeździe tym nie powiedziano ani jednego słowa o okropnościach wojny. Główny mówca oświadczył, że „pierwszy Wersal musi wziąć górę nad drugim". Autor wskazuje, że mówiąc o pierwszym Wersalu mówca miał na myśli budowę niemieckiego imperjum po francusko - niemieckiej wojnie.

Jeszcze bardziej przekonywującym dowodem militaryzmu niemieckiego — zdaniem koresp. — jest nowy podręcznik, wydany przez niemieckie ministerstwo wojny dla żołnierzy Reichswehry, gdzie pacyfiści określeni są jako indywidua,podkopujące ducha samoobrony w narodzie. Koresp. podkreśla, że niemieckie ministerstwo wojny, które jest twierdzą militaryzmu, reakcjonizmu i intryg, uczyniło daleko więcej od wszystkich pacyfistów wziętych razem w kierunku osłabienia Niemiec. Koresp. wyraża wielkie oburzenie z powodu treści tego podręcznika.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

L'Echo de Paris 21.I, w art. Pertinaxa uważa, że propozycja Lavala w sprawie odszkodowań jest doskonałem wyjściem z obecnej sytuacji, lecz mimo to, prawdopodobnie nie zdoła ona zwalczyć uprzedzeń, jakie zakorzeniły się w tej sprawie w Ameryce; ponadto wszystkie, najlogiczniejsze rozumowania będą musiały ustąpić przed interesem Ameryki. Traktat z 16.I 1930 r., który był konsekwencją polityki Brianda, stawia Francję w bardzo trudną sytuację. Ameryka trzyma się ściśle litery traktatów, zawartych z Francją, mimo iż zrobiła wszystko, co było w jej mocy, aby zniweczyć odnośne umowy francusko - niemieckie.

Journal des Débats 20.I, w art. P. Bernus'a twierdzi, że Niemcy dlatego są przeciwne propozycji Lavala w sprawie długów i odszkodowań, gdyż nie chodzi im bynajmniej o jakieś ulgi, lecz chcą oni poprostu zwolnić się ze wszystkich zobowiązań i stworzyć sobie w ten sposób sytuację uprzywilejowaną, która ułatwiałaby im ostateczne zwalczenie traktatów. Dziennik oburza się dalej, że bezczelność niemiecka dochodzi do tego, że słyszy się coraz częściej twierdzenie, że Niemcy spłaciły już wszystkie reparacje, a nawet, że zapłaciły znacznie więcej, niż się to od nich należało, tak że, właściwie mówiąc, Francja powinna im zwrócić dość dużą sumę. Te twierdzenia niemieckie wywołały nawet w gronie ludzi przychylnie usposobionych dla Niemców odruch oburzenia, o czem świadczy artykuł redaktora finansowego „Tribune de Genève", który powiedział, że „szantaż niemiecki trwa zbyt długo. Cały świat ma tego już dosyć". Byłoby — zdaniem dziennika — bardzo pożądane ażeby wszyscy przejrzeli, że każde powodzenie obecnej polityki niemieckiej jest groźne dla pokoju.

Le Matin 21.I, wyraża zadowolenie z powodu jednomyślności, jaka panuje we wszystkich stronnictwach politycznych Francji w sprawie długów i odszkodowań; stanowisko to daje się ująć w sposób następujący: Francja nie powinna zapłacić ani jednego centyma swych długów, jeżeli nie otrzyma spłat odszkodowaniowych od Niemiec.

Izwiestja 20.I, w przeglądzie polityki zagranicznej podkreślają skomplikowaną sytuację międzynarodową w związku z projektowanem odroczeniem konferencji lozańskiej. Dyplomacja państw burżuazyjnych, która jeszcze niedawno przywiązywała do konferencji lozańskiej wielkie znaczenie, obecnie zajęła wręcz odmienne stanowisko, opowiadając się za odroczeniem zasadniczego rozpatrzenia zagadnienia odszkodowań wojennych. Burżuazja europejska tem samem manifestuje swoją bezsilność wobec zagadnienia reparacyj. Propozycja, wysunięta przez „Depêche de Toulouse" co do całkowitego zniesienia reparacyj była manewrem, który osłania obmyśloną grę kapitalistów francuskich. Gra ta została zdemaskowana przez artykuł Caillaux w organie francusko-belgijskich przemysłowców „L'Indépendance Belge", w którym autor proponuje, aby zamiast uiszczenia odszkodowań wojennych Niemcy udzieliły kapitałowi francuskiemu odpowiedni ekwiwalent w postaci udziałów w koncernach niemieckich. Zredukowanie znaczenia konferencji lozańskiej do formalnego załatwienia bieżących spraw nie usunie oczywiście dojrzewających przeciwieństw międzynarodowych.

La Tribuna 19.I, w koresp. z Paryża twierdzi,

że mówi się tam o odroczeniu konferencji lozańskiej aż do chwili osiągnięcia korzystnej atmosfery, jaką mają dać rokowania między Rumunją, Polską i państwami bałtyckiemi a Sowietami i osiągnięcie porozumienia z Anglją. Ale cała polityka Francji wobec Sowietów natyka na opór wewnątrz Francji a stosunki francusko-angielskie również nie prędko się wyjaśnią. Pozatem oświadczenie Brüninga w sprawie odszkodowań, stanowisko Stanów Zjednoczonych w tej sprawie oraz teza włoska nie dają widoków szybkiego wyjaśnienia. Wobec tego delegacja francuska na konferencję odszkodowaniową ma otrzymać od rządu instrukcje do zobowiązywania się tylko do rzeczy prowizorycznych, co w konsekwencji doprowadzi — zdaniem koresp. — do tego, że konferencja lozańska będzie tylko złudą.

Corriere della Sera 19.I, przypomina, że Niemcy spłaciły już na poczet odszkodowań Francji 19 miljardów mk., z ogólnej sumy 38,4 miljardów mk., przypadających na wszystkie państwa zwycięskie w myśl umowy w Spaa. W d. c. dziennik przytacza depeszę ag. Wolffa, wdg. której francuskie ministerstwo robót publ. miało przyznać, że suma dotychczas spłacona przez Niemcy Francji jest wyższa od sumy istotnie wydanej przez Francję na odbudowę zniszczonych w wojnie departamentów, a wynoszącej 13 miljardów mk. Następnie dziennik przypomina, że sprzymierzeni otrzymali od Niemiec także inne odszkodowania, a mianowicie: kolonje niemieckie oraz niemiecki materjał wojenny, wartości 70 miljardów mk., z czego najwięcej otrzymała Francja a najmniej z pośród mocarstw — Włochy.

La Tribuna 19.I, w art. wst. zaznacza, że propozycja Mussolini'ego w sprawie odszkodowań i długów ma trzy cele: finansowy, polityczny i społeczny. Mussolini chce usunąć zagadnienie długów, żeby osiągnąć rozwiązanie ważniejszego zagadnienia, a mianowicie przesilenia gospodarczego i finansowego. Propozycja Mussolini'ego ma ponadto na celu przerwanie świadomego i nieświadomego tamowania życia przez dyplomację i biurokrację.

EUROPA ŚRODKOWA.

Neue Zürcher Ztg. 20.I, w koresp. z Wiednia pisze, że b. premjer węgierski Stefan Friedrich odbył 4-godzinną naradę z min. Beneszem w sprawie federacji naddunajskiej. Projekt Friedricha jest najdalej idący, gdyż dąży on do utworzenia bloku politycznego państw Małej Ententy, Węgier i Austrji, podczas gdy projekt Hantosa obejmuje tylko Węgry, Austrję i Czechosłowację, a Gratz dołącza do tych trzech państw jeszcze Jugosławję. Rząd węgierski odmówił poparcia poprzednich planów, podczas gdy jego stosunek do Friedricha ma być dobry.

Dziennik podkreśla, że, jak z powyższego wynika, akcja za federacją naddunajską posuwa się nadal, chociaż prasa niemiecka uważała tę sprawę już za pogrzebaną.

Ceské Slovo 21.I, w koresp. z Bratisławy pisze, że przybył tutaj w przejeździe z Pragi do Budapesztu poseł węgierski Stefan Friedrich, który z tutejszymi dziennikarzami podzielił się treścią swoich rozmów z min. Beneszem na temat współpracy państw naddunajskich. Poseł Friedrich przedstawił min. Beneszowi swój plan współpracy państw środkowo-europejskich, będący uzupełnieniem planu Gratza, który polega na ochronie produkcji rolniczej na wzór kartelu cukrowego.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 20.I, w art. wst., omawiającym ostatnią notę protestacyjną rządu litewskiego do Niemiec, podkreśla, że „nota ta ma na celu oczyszczenie atmosfery, którą ostatnio zostały zatrute stosunki litewsko-niemieckie, z powodu wtrącania się rozmaitych agentów niemieckich w sprawy wewnętrzne Litwy". W d. c. dziennik zaznacza, że rząd litewski narazie powstrzymuje się od szerszego komentowania stosunków litewsko-kłajpedzkich, gdyż ma nadzieję, że odpowiedź rządu niemieckiego w zupełności wyjaśni obecnie istniejące nieporozumienia pomiędzy Niemcami i Litwą.

Lietuvos Žinios 21.I, informuje, że rokowania, prowadzone z rządem litewskim przez nowego nuncjusza msgr. Arata w sprawie uregulowania stosunków pomiędzy Kościołem i państwem, posuwają się naprzód, aczkolwiek z trudem. Jest nadzieja, że wkrótce dojdzie do porozumienia, gdyż rząd litewski godzi się na pewne ustępstwa.

Lietuvos Aidas 20.I, w notatce p. n. „Prasa angielska o Litwie" podkreśla, że Anglicy mało zajmują się Litwą: w ciągu pierwszych dwuch tygodni stycznia r. b. podali o Litwie zaledwie 4 informacje, i to dotyczące podwyższenia cła na przywóz do Anglji litewskiej trzody chlewnej. Decyzję Trybunału Haskiego prasa angielska pominęła prawie całkowitem milczeniem. Dziennik wzywa litewskie sfery miarodajne do wzmożenia prasowej propagandy litewskiej w Anglji.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Izwiestja 20.I, w doniesieniu z Mukdenu informują o rokowaniach toczących się od kilku dni pomiędzy przedstawicielami rządu mukdeńskiego i delegatem angielskich właścicieli papierów wartościowych, zagwarantowanych dochodami kolei Bejpin — Mukden. Delegat angielski działa na podstawie instrukcyj, otrzymanych z Londynu, nie uznając nowego zarządu kolei Bejpin — Mukden, który został mianowany pośrednio przez władze japońskie. Delegat angielski powołuje się przytem na nieuznanie rządu mukdeńskiego ze strony Anglji oraz na postanowienia umowy pożyczkowej angielsko - chińskiej, na mocy której kolej Bejpin — Mukden nie podlega wywłaszczeniu na rzecz trzeciego państwa. Pismo zaznacza, że pomimo pozornie ostrego stanowiska delegata angielskiego nie będzie on bronił suwerennych praw Chin do tej kolei, o ile rząd mukdeński zagwarantuje, że interesy angielskie nie ucierpią. Japonja wypłaciła już za pośrednictwem rządu mukdeńskiego pewne sumy na rachunek pożyczki i procentów. W związku z tem nie jest wyłączone zawarcie układu angielsko-japońskiego w formie umowy pomiędzy rządem mukdeńskim, działającym pod wpływem Japonji i angielskiem konsorcjum. Byłby to układ prywatny, od którego Anglja mogłaby w razie potrzeby odstąpić, jako od układu prywatnego.

RÓŻNE.

Prawda 19.I ogłasza wyniki sekcji magazynowania zboża na Ukrainie w przeciągu 5 dni od 10 do 15 stycznia. Wskutek zmniejszenia się dowozu zboża w powyższym okresie czasu wykonano tylko 1% rocznego planu. Do dn. 15 stycznia w ciągu całego czasu trwania kampanji zbożowej na Ukrainie wykonano 81 proc. rocznego planu, przyczem pszenicy dostarczono 74 proc. preliminowanej ilości. W niektórych rejonach Ukrainy, jak np. w Szepetowskim poszczególne rady wiejskie nie dostarczyły wogóle ani jednego centnara zboża. W rejonie Kryworoskim w m. grudniu dostarczono 1,3 proc. preliminowanej ilości zboża. Analogiczne wyniki notowane są w pierwszej połowie stycznia. W całym szeregu kolektywów rolnych około 50 proc. zboża dotychczas nie wymłócono.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50. tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.